

WYKONANUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w
Lwowie 4 zł 50 gr.
i dostawo do
domu i w całej
Polsce z przesył-
ką pocztową 4 zł
80 gr., zagranicą
miesięcznie 6
50 gr.

Dla urzędników
państw. i nau-
czycieli miesię-
cznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja
ul. Ossolińskich 11
Telefon redakcyjny
19,
w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów:
Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów ul. nie
zwraca się.
Redaktor naczelny
przyjmuje: od
1-2 w południe.
P. K. O. Nr.
153.215.

Najlepszą herbatę poleca F-a „ZAKOPANE“ Moor & Stachowicz, Lwów, Akademicka 24 — Sapiehy 25

Ekspozycja min. skarbu Klarnera.

Warszawa, 20. 9. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu pan minister skarbu wygłosił następującą ekspozycję:

W ubiegłym okresie trzech miesięcy nastąpiła w Polsce znaczna poprawa. Jakież okoliczności wpłynęły dodatnio na tę poprawę? Mówi się powszechnie: Dodatni bilans handlowy od września ubiegłego roku. Dlaczego jednak nastąpiło to tak wyraźnie dopiero w dziesiątym i jedenastym miesiącu okresu dodatniego bilansu a nie w ósmym lub dziewiątym.

Do pomyślnych koniunktur handlu zagranicznego dołączyły się szczególne czynniki, które zadecydowały o poprawie polskich stosunków.

Z szeregu uzyskanych za okres trzymiesięczny zdobyczy na pierwszym miejscu wypada postawić równowagę budżetu państwowego za ten okres czasu — równowagę, która się wyraziła w tem, iż suma dochodów była wyższą od rozchodów. Uzyskana równowaga jest wynikiem nie tylko poprawionej sytuacji gospodarczej, lecz wynikiem upoważnień otrzymanych przez Rząd od Sejmu oraz odpowiednich zarządzeń Ministerstwa Skarbu.

Nie można zapominać o tem, iż okres czerwiec — wrzesień dla budżetu państwowego jest najtrudniejszym, gdyż w miesiącach letnich na przedwzrostku i w okresie prac w polu podatki słabo wpływają do skarbu, gdy wydatki ze względu na letni sezon robót są większe. Od lipca powstaje szereg wydatków związanych z poprawą bytu pracowników co spowodowało wydatki trzy miliony złotych miesięcznie. Jeżeli zdołaliśmy we wrześniu zamknąć bez deficytu gospodarkę budżetową to następnie

wjdziemy w okres kilku pomyślniejszych miesięcy.

Posiadając zamknięcie budżetowe za okres 8 miesięcy oraz preliminarz na pozostałych 4 miesiące możemy dość ściśle ocenić że pozostałby niedobór 44 milionów złotych. Mamy jednak nadzieję, iż zdołamy uzyskać wpływy, które pozwolą w znacznym stopniu a może w całości pokryć ten niedobór. Z tego względu nie widzę potrzeby zwracać się do Izb ustawodawczych o takie upoważnienia które dalyby mi podstawę do podniesienia strony dochodowej dla pokrycia niedoboru. Również dorozumieniem

i bardzo trudnym do pomyślnego załatwienia jest

SPRAWA UPOSAŻENIA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Ideologia Rządu obecnego polega na tem, aby dążyć do poprawy bytu swych obywateli, gdyż dobrobyt ogólny ma być treścią i celem dobrej organizacji Państwa. Przy takim założeniu Rząd spełni swój obowiązek troski o polepszenie bytu pracowników państwowych, którzy nie powinni uciekać się do metod walki dostępnych w zakresie zjawisk życia gospodarczego. Dotychczasowy stosunek Rządu do tego zagadnienia winien świadczyć o tem, iż będzie ono stałe jego troską. Odnosna poprawa może jednak nastąpić

STOPNIOWO, ETAPAMI I W MIARĘ MOŻNOŚCI BUDŻETOWYCH.

Problem poprawy bytu pracowników państwowych łączy się ze sprawą uproszczenia administracji państwowej.

Wiemy, jak trudnym jest przeprowadzenie oszczędności ilościowych w administracji przedsiębiorstw państwowych. Oszczędności stąd uzyskane będą zużyte na polepszenie bytu pracowników państwowych.

Budżetowi Polski groziły zawsze dwa niebezpieczeństwa:

CHWIEJNOŚĆ WALUTY POLSKIEJ I CHWIEJNOŚĆ CEN,

w znaczącej mierze zależnych od waluty. Doświadczenia lat ubiegłych uczą, iż zmienność waluty była przyczyną nierealności przewidywań budżetowych.

TROSKA O WALUTĘ JEDNAK JUŻ MINĘŁA.

Sytuacja Banku Polskiego jest pomyślna i utrzymanie naszego pieniądza będzie zależne przede wszystkim od nas samych, od właściwej polityki budżetowej, gospodarczej i finansowej.

Dalej minister podkreśla poprawę sytuacji Banku Polskiego. Zabezpieczenie emisji banknotów z 31 proc. w maju podniosło się do 43 procent. Bank Polski jest zupełnie przygotowany na to, aby w razie potrzeby zadłość uczynić potrzebom rynku wewnętrznego.

Zaznaczam, iż wiąże się to ściśle z ukończeniem misji profesora Kemmerera, która po pracy swej, opartej na wzajemnym zaufaniu, opuściła Polskę. Jego bezstronna — oparta na naukowym badaniu — opinia przyczyni się do właściwej oceny stosunków polskich w Ameryce.

Odpowiednia polityka finansowa będziemy musieli wzmożnić zaufanie do stosunków polskich. Jako znamienne kroki na tej drodze podkreślił, iż Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia o uregulowaniu i zabezpieczeniu obiegu biletów zdawkowych. Czynny bilans handlowy jest rehojmią, iż obecny pomyślny stan nie tylko się utrzyma, lecz że

NALEŻY OCZEKIWAĆ DALSZEJ POPRAWY.

OPINIA PUBLICZNA JEST ZANIEPOKOJONA WZROSTEM CEN,

zwłaszcza na artykuły rolnicze, jakiego się zaznaczył w sierpniu. Jest to zagadnienie pierwszorzędne znaczenia i nie wolno nam przejść koło niego obojętnie. Jeżeli problem walutowy stanowi punkt ciężkości programu finansowego to w zakresie tego problemu poziom cen odgrywa wielkie znaczenie.

Stwierdzić wypada, iż w okresie spadku złotego stosunek cen ułożył się pomyślnie dla Polski. Ceny nie podążyły za spadkiem złotego. Utworzyła się duża różnica cen zagranicznych i krajowych, powstały dogodny koniunktury dla eksportu.

Polska stale utrzymuje się na poziomie krajów o najtańszych warunkach życia w Europie. Pragnąc jednak uniknąć konsekwencji chwiejnej sytuacji rynku zbożowego dla ludności miast, rząd zabiega o stworzenie programu zaprowiantowania wojska oraz miast w zboże na cały rok i pragnie już obecnie stworzyć rezerwy zbożowe. Będzie to pierwsza próba gospodarki aprowizacyjnej, przewidzianej na cały rok.

Kończąc swe przemówienie stwierdzając, iż jesteśmy obecnie w sytuacji bardzo podobnej do sytuacji z przed dwóch lat, gdy Polska własnymi siłami dokonała reformy walutowej, gdy wkrótce potem znalazła się w obliczu nieurodzaju. Doświadczenie ówczesne wykorzystamy obecnie, aby nie powtórzyć omyłek z tego okresu czasu. Rząd w całym zrozumieniu doniosłości sytuacji obecnej i odpowiedzialności za rozwój wypadków wobec historii stwierdza, iż gospodarka budżetowa będzie prowadzona oszczędnie, iż potrzeby Państwa będą załatwiane w granicach budżetu, iż rozwój budżetu Państwowego będzie odpowiadać zdolnościom płatniczym ludności, co jest koniecznym warunkiem rozwoju Państwa.

MINISTER ZALESKI O WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ.

Londyn, 20. 9. (PAT). „Observer“ podaje z Genewy wywiad z min. Zaleskim charakteryzujący politykę zagraniczną Polski i wypowiadający się przychylnie o Niemczech. Minister Zaleski wyraził nadzieję, że współpraca w Radzie zbliży oba kraje.

Gen. Małczewski zwolniony z aresztu.

(Telefonem od naszego korespond.)
Warszawa, 20 września.

W niedzielę rano przybył do Wilna pułkownik żandarmerii Jur Gorzechowski i przywiózł ze sobą rozkaz uwolnienia z więzienia śledczego generała Małczewskiego.

W myśl tego rozkazu komendant więzienia na Antokolu uwolnił natychmiast generała, wzamian za zobowiązanie, że w ciągu 24 godzin opuści Wilno i że o każdym miejscu swego pobytu będzie zawiadamiał władze wojskowe. Generał Małczewski o godz. 2-ej po południu opuścił mury więzienia i wyjechał z Wilna jeszcze tego samego dnia, udając się pociągiem do Warszawy.

Straszna katastrofa na morzu.

Kalkuta, 20. 9. (PAT). W czasie burzy szalejącej w zatoce bengalskiej zatonał statek wiozący około 200 osób, w tem większość kobiet i dzieci. 170 osób znalazło śmierć. Na pomoc pospieszył parowiec brytyjski „Elefanta“, który zdołał uratować zaledwie 26 osób.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 20 b. m.: w Warszawie 8.99 zł.; w Lwowie 8.98 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje 8.97 — 8.965. Sprzedaż 8.99. Kupno 8.94.

N. Jork. Transakcje 9.00. Sprzedaż 9.02. Kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy: Warszawa 60.00; N. Jork 5.175; Londyn 25.1225; Paryż 14.40; Wiedeń 73.00; Praga 15.3375; Włochy 18.7375; Belgia 13.975; Budapeszt 72.45; Sofja 3.74; Holandia 297.425; Oslo 113.425; Kopenhaga 137.475; Sztokholm 138.425; Hiszpania 78.65; Bukareszt 2.73; Berlin 123.2375; Belgrad 9.1475.

Pogielda nowojorska: Warszawa 10.91; Londyn 4.85 i dziewięć szesnastych; Paryż 2.8075; Wiedeń 14.25; Praga 2.9625; Włochy 3.63; Belgia 2.70; Budapeszt 4.25; Szwajcaria 19.32; Sofja 0.72; Holandia 40.07; Oslo 21.92; Kopenhaga 36.56; Sztokholm 26.75; Hiszpania 15.20; Bukareszt 6.525; Berlin 23.815; Belgrad 1.77.

Im większe nadzieje — tem większe rozczarowanie.

Lwów, 21 września.

(y) Po dwumiesięcznej przerwie rozpoczęły się wczoraj obrady Sejmu. Obrady te mają być zakończeniem przerwanej w lipcu b. r. sesji sejmowej, która zostanie za 10 dni zamknięta. Nowa, normalna sesja „budżetowa”, zwołana zostanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej — w myśl wprowadzonych ostatnio do konstytucji zmian — z końcem października b. r., dla uchwalenia budżetu na rok 1927. Wtedy dopiero rozpocznie się wielka kampania polityczna.

W czasie obecnych, krótkoterminowych obrad, Sejm zajął się m. in. przedewszystkiem uchwaleniem prowizorium budżetowego na IV-ty kwartał b. r. oraz zatwierdzeniem tych nadzwyczajnych wydatków — jakie poczynił Rząd, przekraczając poszczególne pozycje budżetowe na III-ci kwartał.

Jakkolwiek obie te sprawy, ze względu na znaczne powiększenie wydatków w pewnych działach gospodarki państwowej, winny wzbudzić wiele zastrzeżeń w Sejmie, nie należy jednak przewidywać jakichś większych niespodzianek politycznych. Sejm rozumie dobrze, iż los jego jest w rękach Rządu i dlatego nie zdobędzie się na żadną poważniejszą akcję sprzeciwu i najprawdopodobniej uchwali przedłożenie rządowe bez większych zmian.

Nie obejdzie się jednakże bez tego, by Sejm nie zechciał skorzystać z nadarzającej się sposobności „odegrania się” w opinii publicznej i pokazania jej, iż mimo własnej niemocy i słabości i niezdolności do stworzenia jakiegokolwiek lepszego Rządu stać go jednak na krytykę dotychczasowej działalności gabinetu p. Bartla. Niestety, do krytyki tej znajdzie Sejm aż nadto powodów i — co najsmutniejsze — wywoła ona potwierdzający odźwięk w nastrojach społeczeństwa. Sejm znajduje się w każdym razie w opozycji o wiele lepszej i wygodniejszej niż dwa miesiące temu. Nie dlatego, by wśród społeczeństwa zaufanie do tego Sejmu wzrosło. Zmniejszyło się tylko — niestety — zaufanie społeczeństwa do Rządu i to jest przyczyną, że dokonana się niwelacja różnicy poziomów na jakich stanęły po wypadkach majowych w opinii publicznej te dwa czynniki zwierzchniej władzy państwowej.

KAWA RIEDLA

Kampania antysejmowa, mająca swe źródło w niedomaganiach organizacyjnych naszego ustroju parlamentarnego, wydała swoje owoce: społeczeństwo Sejm obecny znienawidziło i tem silniejszym zaufaniem obdarzyło utworzony po przełomie majowym Rząd, jakgdyby instynktownie sznitając w nim oparcia dla swych nadziei poprawy stosunków w Państwie. Bez przesady powiedzieć można, że żaden z dotychczasowych Rządów w Polsce nie posiadał takiego silnego oparcia w samym społeczeństwie, jak właśnie Rząd p. Bartla. Na co przedewszystkiem wpłynęła obecność w gabinecie Pierwszego Marszałka Polski. Niestety, żaden

Rząd tak lekkomyślnie nie roztrwonił tego kapitału zaufania społeczeństwa, jak to uczynił właśnie ten Rząd, nie posiadający przy tem żadnego stałego oparcia w Sejmie. Na zmniejszenie zaufania społeczeństwa do Rządu złożyło się wiele przyczyn.

Najważniejsza, podstawowa przyczyna nie wypływa z winy samego Rządu, lecz leży ona poza nim w samych nastrojach społeczeństwa. Oto po krwawych wypadkach majowych i po upadku wszechwładzy Sejmu, kiedy po uchwaleniu zmian Konstytucji i specjalnych pełnomocnictw dla Rządu w ręce jego przeszła niemal dyktatorska władza, społeczeństwo słusznie spodziewało się od tego Rządu jakichś wielkich, nadzwyczajnych zmian na lepsze, dużych śmiałych reform istniejących stosunków. Niestety, Rząd p. Bartla, jak się okazało, nie dorósł do tych wielkich poczynań. Złożony — z wyjątkiem jednej ponad normalny poziom wyrastającej indywidualności Marszałka Piłsudskiego — z samych ludzi o kwalifikacjach przeciętnych, nie mógł gabinet ten dokonać wielkich oczekiwanych go zadań dziejowych; pora najdogodniejsza minęła. Im większe zaś nadzieje, tem większe rozczarowanie, z którego płynie zmniejszenie się zaufania społeczeństwa do poczynań rządowych.

Pozatem zanotować trzeba istotne błędy, jakie cechują działalność Rządu na wielu polach. W pierwszym rzędzie użycza się w oczy stały wzrost drożyzny, mimo ustabilizowania się waluty i korzystnego wyniku zbiorów. Poza szumnymi zapowiedziami Rządu, iż prowadzić będzie walkę z drożyzną zapomocą odpowiednich zarządzeń gospodarczych, faktycznie nic w tej dziedzinie nie zrobiono. Absurdalność obecnej sytuacji najlepiej ilustruje fakt, że chleb jest dziś droższy, niż przed żniwami.

Wzrost kosztów utrzymania płaciła za sobą konieczność powiększenia pensji urzędniczych. Nie ze względów demagogicznych, ale w imię interesu państwowego podnosiliśmy już niejednokrotnie ten postulat, wykazując, że uczciwa i spraw-

na administracja państwowa nie może się opierać na głodnych i obdartych i zrozpaczonych funkcjonariuszach. Niestety, w tej sprawie Rząd zastosował taktykę zupełnie błędną, uwzględniając, słusznie rzecz się, postulaty jednej kategorii pracowników państwowych, t. j. wojskowych, odmawiając natomiast tego samego innym, rzekomo ze względów budżetowych. Te same względy nie pozwalały jednak przekraczać ustalonych już ustawowo pozycji budżetowych, a jednak dokonano tego w III-cim kwartale b. r. w samym dziale wojskowym i to na przeszło 12 milionów złotych.

W ostatnich dniach Rząd wysunął — jak gdyby umyślnie — mocno niepopulärne w społeczeństwie hasło powiększenia podatków na cele podwyżki pensji urzędniczych, — jakkolwiek pieniądze na ten cel znalazłyby się w inny sposób; a to przez zwiększenie dochodowości przedsiębiorstw państwowych i odpowiedni uproszczenie manipulacji administracyjnej. W tej ostatniej dziedzinie dotychczasowe zarządzenia p. min. Młodzianowskiego stwarzają raczej chaos, niż „reorganizację”, nie dając żadnych realnych korzyści. Nie widać również ze strony Rządu żadnej specjalnej akcji, zmierzającej do łagodzenia nadwyżki i stąd „sanacja moralna”, która jest jednym z naczelnych hasłał obecnego Rządu ma naprawę dość dziwne oblicze (vide: rezultat dochodzeń w Państw. Monopolu Spirytusowym).

Wszystkich tych ciemnych punktów w obrazie dotychczasowej działalności Rządu nie zdołają zupełnie rozświetlić inne pomyślniejsze objawy, zachodzące w naszym życiu gospodarczym, a które przypisać należy raczej wyjątkowo szczęśliwej koniunkturze światowej.

Z tych powodów Sejm, który się zebrał wczoraj, będzie miał ułatwioną rolę mentora Rządu. Nic w tem jednak leży sedno zła. Gorzej jest, iż w tem „przyganianiu kotła garnkowi” zatracić się może w społeczeństwie wiara w odrodzenie gospodarstwa i moralne Państwa drogą ewolucji. A co wtedy?

Jeszcze jest czas, aby od tego nie dopuścić!

Regulamin Rady Prawniczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 września.

W związku z mającą się rozpocząć w najbliższym czasie działalnością Rady Prawniczej, ogłoszono w Nr. 94 „Dziennika Usług R. P.” rozporządzenie Rady Ministrów o regulaminie Rady Prawniczej.

W myśl regulaminu Rada Prawnicza będzie opiniować projekty ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej w Komisjach stałych i nadzwyczajnych, złożonych z 4 radców i referenta.

Radcy Rady Prawniczej będą otrzymywać zwrot kosztów podróży I-szej klasy oraz diety za udział w posiedzeniach według norm dla członków Komisji Kodyfikacyjnej.

Wiceprezes Rady Prawniczej będzie otrzymywał ponadto za swoje czynności wynagrodzenie w wysokości ustalonej przez ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem skarbu.

Wynagrodzenie radców i referentów, nie pozostających w służbie państwowej, określi minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem skarbu.

Konferencje ministra Raczyńskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.).

W Izbie handlowej polsko-austriackiej odbyła się pod przewodnictwem prezesa Twardowskiego konferencja między ministrem Raczyńskim a prezydentem wiedeńskiej giełdy zbożowej przy udziale posła Kowalskiego i członków poselstwa. Minister Raczyński rozwinął swój program agrarny i przyrzekł rozpatrzyć żądania wiedeńskich interesentów w sprawie cel wywozowych na polskie produkty rolnicze.

NOWY NUNCJUSZ W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Na starostwo nuncjusza apostolskiego w Warszawie mają zamiar powołać monsignora Marnaggy'ego, biskupa tytularnego Adrianopola, b. m. ojca papińskiego w Pradze, — który opuścił Pragę z powodu nieczystości Hussa i od 2 lat mieszka stale w Rzymie.

Rekordowa cyfra.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 20 września.

W połowie września polskie koleje państwowe osiągnęły niebywałą dotąd cyfrę naładunku, która w dn. 14-tych b. m. wyraziła się w liczbie 15.482 wagonów, załadowanych w ciągu doby. Cyfra ta o przeszło 4.000 wagonów przewyższa średni naładunek dzienny z miesiąca września r. ub. i jest najwyższą, jaką kiedykolwiek odnotowano na P. K. P. osiągnięto.

Tak znaczne powiększenie wydajności kolei zawdzięcza się znacznie szybszemu, niż dotąd, obrotowi wagonów, tudzież powiększeniu przepływności linii.

Otwarcie Szkoły Przemysłu Graficznego.

Warszawa, 20. 9. (AW). Wczoraj

w Warszawie poświęcono gmach pierwszej Szkoły Przemysłu Graficznego. Gmach ten zbudowany został przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa oraz Tow. Kształcenia Grafików, kosztem 200 tys. zł. Piętro ten budynek posiada w parterze halę maszyn drukarskich, na 1-szem piętrze zecernię, na 2-gim litografię, na 4-tem fotochemografię. Dziś rozpoczynają się wykłady w tej szkole.

HISPANJA MOBILIZUJE.

Berlin, 20. 9. (PAT). Pisma donoszą z Zurychu, że konsulaty hiszpańskie w Szwajcarii wystosowały do wszystkich przebywających poborowych Hiszpanów wezwania mobilizacyjne. Przedstawiciel poselstwa hiszpańskiego w Bernie oświadczył, że sytuacja rządu jest pewna i niema nigdzie mowy o ruchu rewolucyjnym.

ZBLIŻENIE MIĘDZY JUGO-SŁAWIĄ A WĘGRAMI.

Paryż, 20. 9. (PAT). „Petit Parisien” donosi z Genewy, że odbyła się doniosła rozmowa między Nincziczem a delegatem Węgier do Ligi Narodów Walko. Uważano to jest za początek zbliżenia między Jugosławią a Węgrami.

Epilog magdeburgskiej dreyfusjady

Magdeburg. (Tel. wł.).

Dokończoną tu została sensacyjna rozprawa w procesie o zamordowanie buchaltera Hellinga. Zamordował go niejaki Schroeder w celach rabunkowych. W śledztwie okazało się pierwotnie, że morderstwa dokonał z namowy przemysłowca żydowskiego, Rudolfa Haasa, którego z tego powodu trzymano przez dłuższy czas w więzieniu, a pisma antysemitki urządziły nagone przeciw Haasowi.

Pokazało się jednak, że Haas jest zupełnie niewinny, a Schroeder zeznał, że zarzuty przeciw Haasowi były zupełnie zmyślane. Na podstawie jednomyślnego werdyktu sądu przysięgłych skazał Schroedera na karę śmierci, a po tym wyroku wytoczył Haas Schroederowi proces o oszczerstwo.

Pogrzeb ś. p. Tadeusza Rybkowskiego.

Lwów, 21. września.

W niedzielę o godz. 4 popołudniu odbył się pogrzeb znakomitego artysty malarza prof. Tadeusza Rybkowskiego, przy bardzo licznych udziałach publiczności świadczącym o wielkiej sympatii i poważaniu jakim cieszył się zmarły w szerokich sferach naszego miasta. Zjawili się wielu reprezentantów sztuki i nauki, między tymi przedstawiciele związku artystów plastyków, reprezentanci świata literackiego i dziennikarskiego, wielu radnych miasta z wiceprezyd. Obirkiem, grono profesorów szkoły przemysłowej, towarzystwa politechnicznego, Kasyna i Koła literacko-artystycznego, którego zmarły przez długie lata był wiceprezesem a ostatnio członkiem honorowym. Na osobnym wozie złożono mnóstwo wieńców i kwiatów. Przed domem żałoby przemówił imieniem Towarzystwa sztuk pięknych prof. Boulanda, który złożył hołd śp. Rybkowskiemu jako wielkiemu artyście, wybitnemu pedagogowi i zacnemu i zasłużonemu obywatelowi. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Łyczakowskim.

O MIESZKANIA DLA ROBOTNIKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.)

Opracowana przez Ministerstwo skarbu ustawa o rozbudowie miast została przedłożona Radzie państwowemu funduszu bezrobocia, która uznała ustawę za niedostateczną i porobiła szereg wniosków, zmierzających do ułatwienia budowy mieszkań robotniczych.

Między innymi Rada domaga się, aby Rząd poczynił różnicę w traktowaniu budowy mieszkań robotniczych i mieszkań dla osób zamożnych, względnie luksusowych, oraz poczynił znaczniejsze przydziały kredytów na wspólnie budowane robotnicze, oprocentowane w stosunku 3 do 4 proc. rocznie. Ministerstwo skarbu jednak pominało wnioski państwowego funduszu bezrobocia i bez zmian projekt w tym tygodniu przedkłada Radzie Ministrów

Prof. Krzyżanowski o raporcie prof. Kemmerera.

Warszawa, (Tel. wł.)

Przed moim wyjazdem z Warszawy złożyła misja Kemmerera ministrowi skarbu Klarnerowi raport polski w objętości kilkuset stron.

W wywiadzie dziennikarskim oświadczył prof. Krzyżanowski iż rząd polski zamierza w krótkim czasie wydawać drukiem w języku polskim i angielskim ważniejsze ustępy tego memoriału.

Raport ten uwzględnia szereg konkretnych zagadnień gospodarczych, przyczem naczelną rolę zajmuje memoriał p. Kemmerera o stabilizacji złotego i reformie statutu Banku Polskiego.

Następnie zostaną zamieszczone referaty: prof. Lutza, który opracował rodzaj podręcznika skarbowości na podstawie ustawodawstwa polskiego, prof. Clark omówił zagadnienia monopolów państwowych, że specjalnym uwzględnieniem gospodarki monopolu solnego. Bankier nowojorski, p. Broderick, opracował referat o położeniu naszej bankowości.

Pan Eble zestawiał obszernie sprawozdanie wraz z zaleceniami w dziedzinie polityki celnej. Rachun-

kowość państwowa była również przedmiotem szczegółowych badań komisji. Komisja wogóle przedłożyła szereg konkretnych rad oraz projektów ustaw skodyfikowanych.

Z raportów wynika, że misja wypowiada się za uproszczeniem naszego życia państwowego, które przedstawia się jej ogromnie zawiłe i skomplikowane.

Misja nie pochwala wogóle nadmiernego rozrostu działalności państwa w Polsce i rozwoju statyzmu. Prof. Kemmerer oświadczył się za ograniczeniami oraz za uproszczeniem administracji państwowej.

Misja wypowiedziała opinię, że przedewszystkiem dodatnim objawem jest fakt zrównania budżetu i to, że wreszcie od 1-go czerwca b. r. przestaliśmy emitować bilion. Misja sądzi, że jeżeli Polska wytrwa na swej drodze i jeżeli ustali swe stosunki polityczne, finansowe oraz walutowe, to wówczas nie zabraknie jej dostatecznych kredytów zagranicznych.

W kwestii czy już obecnie znaczniejszy kredyt zagraniczny jest do osiągnięcia, misja nie była interpolowana i nie wypowiadała się.

Obowiązek zawiadamiania o wakujących posadach dla pracowników umysłowych.

Lwów, 21 września.

Mocą rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej, wydane go wespół z innymi ministrami, a ogłoszonego w nrze 93-ym „Dziennika Ustaw R. P.” z dni. 14 września r. b. pracodawcy obowiązani są z dniem ogłoszenia tego rozporządzenia zawiadamiać w terminie 3-dniowym Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy o każdym wolnym lub nowoobsadzonym miejscu dla pracowników umysłowych. Dotychczas obowiązek ten istniał tylko w zastosowaniu do robotników fizycznych, obecnie zaś został rozciągnięty na pracowników umysłowych.

Obowiązkiem są objęte wszystkie zakłady pracy podlegające obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia t. zn. zatrudniające powyżej 5 pracowników. Niezasto-

sowanie się do rozporządzenia podlega za sobą grzywnie od 10 do 100 zł.

Zawiadomienie może nastąpić bądź ustnie, bądź pisemnie, przyczem dopuszczalne jest zawiadomienie w drodze telefonicznej (nadanie telefonogramu). Zawiadomienie o wolnych miejscach winno zawierać: nazwę i adres zakładu pracy, zawód i ilość poszukiwanych pracowników oraz wymagane od nich specjalne kwalifikacje, warunki pracy i wynagrodzenie, datę, od której dane miejsce waktuje względnie będzie wakuwało, oraz czas, na jaki ma być zawarta umowa pracy.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Narodów. Oto gmina Kapryjska oddała do użytku Ligi dawny klasztor Kartuzów, przeznaczając go dla literatów i artystów, będących obywatelami państw, wchodzących w skład Ligi.

Signor Cerio przemysłowca już, jakby ten stary gmach przysposobił na przyjęcie gości. Chciałby tam urządzać gabinety do pracy dla literatów, zbiory najprzedniejszych kopii z dzieł sztuki dla malarzy — słowem, stworzyć małą rzeczpospolitą służebników Piękna.

Inicjator zwrócił się do możliwych członków zarządu Ligi, zaofiarowując jej na najcudowniejszej wyspie świata asyllum artystyczne dla stu jednostek, pracujących twórczo.

Signor Cerio jest naprawdę marzycielem. „Tyle” — powiada — „zadala wojna klęsk cywilizacji. Wszakże Liga Narodów powinna dopomóc wybitnym intelektom, powinna zrobić coś i dla kultury...”

Czy Liga uznaje jednak potrzebę poezji? Czy poimie głos marzyciela z Capri?

„Kurier Lwowski” z 22. 9. 1925

JAN PIETRZYCKI. Z nad zatoki Neapolu.

(Korespondencja „Kurjera Lwow.”) (Dokończenie) (Smaragdowe Capri. — O burmistrzu - marzycielu).

Od kilku dni jestem na Capri. Najczarowniejszy klejnot Neapolitańskiej zatoki — rozkoszna Capri. Smaragdowa góra o dwóch gigantycznych garbach, zatopiona w szafirowym morzu. Gaje pomarańczowe i cytryn, złotym włosem porośnięte palmy, ogromne kaktusy o kwiatach krwawych, cyprysy i magnolie. Pośród zieleni, do zrębów obrzymiej góry przyczepione, niby smażda jaskółcze, domy żółte o błaskich dachach — a wszystko, przestronne błękitną gazą refleksów, bijących od przedziwnie niebieskiej głębi morza.

W czasie wojny utraciło Capri charakter poetycznej, stelskiej przy-

stani. Z dachu hotelu Pagano zniknęły sztalugi malarskie, szerokie kapelusze i czerwone parasole. Opustoszała gwarna kawiarnia artystyczna „pod kotem Hidigeigei”, pełna międzynarodowych włóczków z pod znaku Apollina. Angielskojęzyczna wzięła górę. Zakątek poezji stał się modnym miejscem kapitelowem, a na białych tarasach hotelowych zasiadli sztywni Anglicy i bezceremonialni Amerykanie.

Jest ktoś jednak na Capri, kto szczerze boleje nad tą zmianą. To signor Edwin Cerio, burmistrz tej czarownej wyspy. Signior Cerio jest marzycielem. Z kamiennej ławki przed swym domem spoglądając na malachitowe, strome wybrzeża, na olbrzymią przestrzeń morskiego lazuru i u przeciwnych krańców malarzujący w złotym obłoku fioletowy szczyt Wezuwiusza, narzy ten człowiek, jak Capri wyrwać z nicości i szablonu, przywrócić do dawnego życia, wrócić jej świat snów twórczych i otworzyć gościnne podwoje sztuce i poezji. **A ma się to stać z pomocą — Ligi**

Z za kulis prasy warszawskiej.

Warszawa. (Tel. wł.)

W ostatnich dniach zaszły zmiany w redakcji organu p. Korfantege „Rzeczpospolitej”. Po między p. Korfiantym a większością współpracowników wyniki zatarg na tem tś, że p. Korfianty chciał narzucić piśmiu administratora, z którym redakcja nie chciała współpracować. Ponieważ p. Korfianty nie chciał zmienić swego postanowienia, ze składu redakcji wystąpili pp. S. Strakacz, St. Strzetelski, J. Makarczyk i p. Dunin - Markiewicz. Podobno pomiędzy jednym z współpracowników a nowym administratorem miało dojść do sprawy honorowej. Redakcję miazdzną „Rzeczypospolitej” objął p. Bolesław Szczepkowski, dotychczasowy redaktor naczelny „Kurjera Polnańskiego”.

Dwaj byli współpracownicy „Rzeczypospolitej”: Strakacz i St. Strzetelski zakładają nowe piśmo w Warszawie p. t.: „ABC”. Nowe piśmo ma być organem „wielkiego katolickiego”. Piśmo to finansuje jeden z rodzimych... Nadansonów.

Redakcję „Nowego Kurjera Polskiego”, organu półurzędowego, objął p. Tadeusz Zagórski, b. adwokat. Dotychczasowy redaktor naczelny p. Stefan Grostern, przeszedł na stanowisko zastępcy redaktora naczelnego „Nowy Kurjer Polski” z dniami 1 października zmienia nazwę na „Epoka”.

RUCH NA KOLEJACH POLSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.)

Ministerstwo kolei opracowało dane statystyczne ruchu na kolejach polskich za pierwsze 7 miesięcy b. r. W ciągu pół roku przewieziono kolejami 84 miliony osób. W styczniu przewieziono 11 i pół miliona, w lutym 10 i pół miliona, w marcu 11 mil., w kwietniu 11 i pół mil., w maju 12 mil., w czerwcu 13 i pół mil., w lipcu 14 mil. — Wpływy finansowe z tego okresu wynoszą 402 miliony złotych. Ruch osobowy przyniósł 141 milionów, towarowy 261 mil.

SZKARLATYNA W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Ogólna ilość chorych na szkarlatynę, przebywających w szpitalach warszawskich, wynosiła 18 b. m. — 784 osób.

NINCIC W WIEDNIU.

Wiedeń. (Tel. wł.)

W powrocie z Warszawy przybędzie do Wiednia minister królowa S. H. S. Nincic celem podpisania nowego paktu rozejmowego między Austrią a Jugoslawią.

ZAOSTRZENIE KONFLIKTU Z URZĘDNIKAMI W AUSTRII.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Wskutek postawienia nowych żądań przez urzędników poczty i telefonów zorganizowanych w „Technische Union” — zaostrzył się konflikt między rządem a urzędnikami państwowymi. Ultimatum upływa 27-go b. m. a kierownicy akcji dążą do strajku, by zmusić rząd Ramcka do ustąpienia. Podczas audjencji doszło wczoraj do ostrej wymiany słów między kanclerzem a posłem Zelenką przywódcą pocztowców.

PRZECIW TAŃCOM MODNYM.

Ryga. (Tel. wł.)

Rada komisarzy ludowych zabroniła tańczenia modnych tańców europejskich na terytorjum państwa sowieckiego.

Ułatwienia w uzyskaniu doktoratu.

Lwów, 21 września.
Dziennik Ustaw Rpl. Pol. z 14 września 1926 Nr. 93 poz. 536 ogłasza ustawę z dnia 23 lipca 1926, zmieniającą art. 112 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich.

Art. 1. Art. 112 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 494) otrzymuje następujące brzmienie:

„**Studenci wszystkich Wydziałów, prócz filozoficznych (matematyczno-przyrodniczych i humanistycznych), którzy rozpoczęli studia przed dniem 15 września 1920 r. oraz ci, którzy rozpoczynając studia po tym terminie, odbywali je według dawnych przepisów, mogą składać końcowe egzaminy według dawnych przepisów, lecz tylko do 31 grudnia 1928 r. W szczególności nie obowiązują ich**

do tego czasu przepisy w sprawie doktoratu (art. 95).

Studenci, którzy rozpoczęli studia na wydziałach filozoficznych (matematyczno - przyrodniczych i humanistycznych) w roku akademickim 1925/26 i wcześniej, mogą składać końcowe egzaminy według dawnych przepisów do dnia 30 czerwca 1932 roku. W szczególności nie obowiązują ich do tego czasu nowe przepisy w sprawie doktoratu (art. 95).

Studenci Wydziałów prawnych Uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie, którzy odbywali studia według niniejszej ustawy i uzyskali, względnie uzyskują, niższy stopień naukowy do roku 1927 włącznie, mogą także ubiegać się o wyższy stopień naukowy (doktorat) wedle dawnych przepisów, lecz tylko do 31 grudnia 1928 r.“

Unja stowarzyszeń Ligi Narodów.

Warszawa. (Tel. wł.)

W końcu września b. r. odbędzie się w Salzburgu **zebranie Rady naczelnej unji Stowarzyszeń Ligi Narodów.** Polskę na zebraniu reprezentować będzie prof. **Debiński.**

Unja Stowarzyszeń Ligi Narodów została założona w 1918 roku. Celem jej jest **propaganda popularności idei Ligi Narodów i urabianie opinii społecznej w sprawach decydowanych na terenie Ligi Narodów.**

Unja reprezentuje **wszystkie państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów, oraz cały szereg innych państw jak Stany Zjednoczone i Niemcy, które od początku istnienia**

Unji są jej członkiem. Międzynarodowy charakter tej instytucji, pozwala jej na odgrywanie poważnej roli na terenie obrad genewskich.

W Polsce federacja Stowarzyszeń Ligi Narodów, powstała dopiero w roku bieżącym. Na czele jej stoi były minister dr. **W. Chodźko.** Federacja polska występowała już czynnie na międzynarodowym terenie podczas tegorocznego kongresu Unji St. Ligi Narodów, który odbył się w lipcu b. r. w Londynie, oraz w Aberystwith. Na kongresie tym, na wniosek polskiego delegata, przeprowadzono **uchwałę wpłynięcia na rozszerzenie Rady Ligi Narodów.**

Niebywała katastrofa żywiołowa na Florydzie.

Londyn, 20. 9. (AW). Według ostatnich wiadomości urzędowych, skutkiem orkanu we Florydzie zginęło **1.215 osób.** Liczba rannych i bezdomnych sięga wielu tysięcy. — W miejscowości Miami **wszystkie okręty potonęły.** Wiele miejscowości uległo zupełnemu spustoszeniu. **Uległo również zniszczeniu mnóstwo fabryk i domów, m. i. pałac miliardera Forda i kamienica Edisona.** Katastrofa okazała się znacznie

większa, niż wszystkie dotychczasowe. **Furja orkanu dotąd nie ustala i daje się odczuwać w dalszym ciągu** wzdłuż rzeki Missisipi. Dlatego akcja ratunkowa jest wysoce utrudniona. We Florydzie zaprowadzono **stan wyjątkowy,** ponieważ zbrodnicze elementy, korzystając z zamieszania, rabują resztki mienia. Szkoły wynoszą około 1 milijarda dolarów.

Gwałtowne zajęcie osady.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Członkowie związku „kolonistów wawędzkich“ obsadzili gwałtem miejscowość Oberau obok Wiednia **celem założenia kolonii dla bezdomnych i bezrobotnych.** Wysłano paraset żandarmerii. Rząd unika jednak gwałtownego szlania i usiłuje

pertraktacjami z przywódcami ruchu afery tę zlikwidować. Związek „Kolonje w Ojczyźnie“, zawiązany w maju b. r., usiłuje przez kolonizowanie ogłogiem leżących terenów zapewnić byt bezrobotnym. W ostatnim czasie kieruje nim **komunista,** radca agrarny, Wagner.

Z SALI SĄDOWEJ.

Niewyczerpane źródło zgnilizny. Stachurska przed sądem.

Lwów, 21 września.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się rozprawa przeciw **Stachurskiej,** znanej z procesu o utrzymywanie lupanaru i istnienie do nierządu. — Tym razem Stachurska oskarżona jest o oszczerstwo, wyraziła się ona bowiem, że do jej lupanaru przychodzili wysocy urzędnicy policyjni.

Stachurska wymienia nazwiska, które będą zrozumiałą sensacją i zdziwieniem.

Ze względu na wielką ilość świadków, o których wezwaniu oskarżona prosi celem stwierdzenia ścisłości swych zapodań, **rozprawę odroczone longa manu.**

Dalsza reorganizacja policji lwowskiej.

Lwów, 21 września.

Dowiedzieliśmy się, że w policji lwowskiej nastąpią w dniach najbliższych **przesunięcia wśród niższych organów bezpieczeństwa.**

Dotychczas wysłano kilkunastu aspirantów komisarskich na kurs komisarski w Warszawie. Ponadto w dniach najbliższych kilkadziesiąt wywiadowców, zajętych w komisariatach, zostanie bądź to przemundurowanych, bądź też przeniesionych na prowincję.

Zarządzenie to wywołało wśród zainteresowanych sfer ogromne poruszenie.

Pokłosie niedzielne.

Dyktatura noża. — Zgon nożownika. — Krwawe chrzciny, — Tragedja obłąkanego. — Olbrzymia kradzież z włamaniem. — Śmiertelne przejechanie.

Lwów, 21 września.

Znowu minęła niedziela, prawdziwie lwowska, **ociekająca krwią „bawiających się“ szumowin,** głośna krzykiem napadanych, dżganych nożami, bitych łaskami i t. p.

Szumowiny podmiejskie, ośmielone bezkarnością, hulają jak nigdy dotąd. Prawie każdego dnia zdarzają się **krwawe ekscesy** jednych i tych samych grup nożowników.

Brak miejsca w więzieniach, czy brak funduszy na utrzymywanie więźniów? Puszczą się więc ich samopas, sankcjonując jakoby dyktaturę noża.

Nożownik, ośmielony bezkarnością — staje się niebezpieczny. Atakuje nie tylko tych, z którymi ma osobiste porachunki, ale atakuje przechodniów, napada na ludzi obcych, niejednokrotnie dla brawury, lub dania upustu zwierzęcemu instynktowi, — dla samego pragnienia krwi...

W niedzielę, około godz. 10.30 przed południem, do szynku Jana **Krzesika** (ul. Janowska 96) przybyli osławieni nożowcy i złodzieje: **Kazimierz Haftek, Mieczysław Reiter, Antoni Sipka i Stefan Dziubiński.**

Syn właściciela szynku, **Józef,** — zauważywszy nożowników, o których ekscesach zbyt często słyszał i czytał — **zamknął drzwi i nie chciał ich wpuścić do wnętrza.** — W szynku przebywał wówczas również zięć Krzesika, **Adam Diaków,** monter kolejowy.

Awanturnicy **wyłamali drzwi** — wpadli do lokalu i zaczęli czynić w nim epustoszenie.

Diaków, widząc, że zatonosi się na wielką awanturę, **pobiegł po rewolwer, a po powrocie, pod groźbą strzelania wezwał bandytów do opuszczenia lokalu.**

W odpowiedzi uderzył go Haftek łaską po głowie. **Diaków odskoczył i zmierzył do niego z browninga** — gdy w ten otrzymał cios w rękę od Reitera. Wówczas **Diaków strzelił i — trafiwszy Haftka w serce — położył go trupem na miejscu.**

Reszta awanturników wyłamała drugie drzwi i opadła obu Krzesików, bijąc ich łaskami. Napadniętemu teściowi i szwagrowi przybył z pomocą **Diaków,** a rzuciwszy się na Reitera i Dziubińskiego, **rekością browninga ciężko ich poranił, zadając im głębokie rany i rozbijając im głowy.** Obaj obficie w krwi brocząc, upadli na ziemię i wówczas dopiero reszta awanturników **wypchnięta została z szynku.**

Diaków został aresztowany. — Wczoraj odstawiono go do sądu, — skąd, po przesłuchaniu, zostanie prawdopodobnie **wypuszczony na wolność.**

Zastrzelony **Haftk,** znany był nie tylko w swej dzielnicy, ale w całym Lwowie **jako niebezpieczny bandyta,** którego jedynym argumentem w każdej przez siebie wywołanej awanturze był **nóż.** Niemniej znani są **Lipka i Reiter.**

Czy każdy z nożowników lwowskich ma czekać na kulę, czy może władzę obmyśla inny sposób usunięcia ich ze Lwowa?

Dopiero zginęło ich dwu

W barakach na Persenkówce odbywały się w niedzielę u „państwa“ **Ficków chrzciny.** W czasie libacji między szanownymi gośćmi powstała **bójka,** która skończyła się dość **krwawo.** Poranieni zostali nożami i

pobici do krwi: **Jan i Anna Bochenkowie** oraz **Władysław i Ludwika Radjowie.**

Zresztą nic nikomu się nie stało **Stanisław Koszuliński,** student politechniki (Zborowski 10) z niewiadomych narazie powodów dostał **ostrego ataku szału i poranił dotkliwie sztyłem matkę swą — Marię Judykową.** Zawezwane pogotowie opatrzyło ranioną, zaś furjanta w kaftanie bezpieczeństwa odwieziono do szpitala.

Koszuliński krzyczał bez ustanku, że **matka jego otruła swego pierwszego męża, a jego ojca.**

Policja wdrożyła dochodzenia — zmieniające do wyświetlenia kryjacej się poza zajściem tem — tajemnicy.

W niedzielę, około godziny 7-mej wieczorem **dyr. Ossolineum, p. Te czarowski,** doniósł V-mu komisarjelowi o niezwykłe zachowaniem wianiaru, dokonaniem w godzinach popołudniowych do kancelarii dyrekcji, mieszczącej się w realności (Ossolińskich 11).

Włamywacze, po otwarciu drzwi wytrychem, posługując się najnowszymi środkami techniki złodziejskiej — **rozbili kasę i zabrali całą znajdującą się tam gotówkę w kwocie 20.000 zł.** Prócz pieniędzy zabrali oni z biura walizę i zbiegli.

Policja wdrożyła dochodzenia.

W niedzielę po południu, na ulicy **Leona Sapięhy,** w pobliżu Zakładu im. św. Teresy, **auto osobowe nr. 8072** najechało na **7-letniego Zbigniewa Preisnera,** syna krawca, zamieszkałego przy ulicy Leona Sapięhy.

Chłopak wskutek odniesionych obrażeń odwieziony do szpitala — zmarł.

Szofera, **Jana Bandrowskiego,** aresztowano.

Józef Irio, instalator wodociagowy (Niemcewicz 28) zjawił się wczoraj u zegarmistrza, **Józefa Hennera** (ul. Gródecka 34) i zaproponował **sprzedaż złotej broszki z brylantami za 5 złotych.** Henner, podejrzewając kradzież, **zawezwał postenunkowego.**

Irio, sprowadzony na komisariat, **zeznał, że broszkę znalazł w ulicy Leona Sapięhy.** Iria pozostawiono na wolnej stopie, broszkę zaś **zaskwestionowano.**

Ciekawej pantominie przyglądała się wczoraj **N. Grünerowa** (ul. Szpitalna 25). Twierdzi ona, że gdy powracała do domu, **zajrzała przez okno do kuchni swego mieszkania i oto co ujrzała:** **Jakiś mężczyzna wszedł do kuchni, zaryglował drzwi, przystąpił do służącej, zatkan jej ręką usta, przyciągnął do łóżka... zniewolili, otworzył drzwi i wyszedł. Wszystko to stało się bez jednego słowa.** Służąca ta, to 16-letnia **O. F.** mężczyzna — **N. Wolek.**

P. Grünerowa nieomieszkała i czynić doniesienia karnego.

Czytajcie

„KURJERA LWOWSKIEGO“

OD ADMINISTRACJI:

Czas odnowić prenumeratę na wrzesień!

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów upraszamy o rychłe wyrównanie zaległości przez przekazanie na P. K. O. Nr. 153.215 lub przekazami pocztowymi, by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Memoriał nauczycielstwa szkół powszechnych.

Warszawa, (Tel. wł.)

Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych złożył premjeroni obszerny memoriał w którym wskazując na fatalną sytuację gospodarczą nauczycielstwa szkół powszechnych domaga się:

„uruchomienia mnożnej i dostosowania jej wysokość do cen obecnych, od dnia 1-go września r. b. z tem, że przez walkę rządu z drożyzną dalsze podwyższanie wskaźnika drożyznianego okaże się zbytecznym;

wypłacania pracownikom jednorazowego wyrównania różnicy w poborach, wynikającej:

1) z uruchomienia mnożnej od 1-go grudnia r. b. t. j. przez niedopuszczenie jej co miesiąc w tymże okresie do wysokości odpowiadającej faktycznemu wzrostowi drożyzny.

2) zastosowania od 1-go stycznia do 1-go lipca r. b. procentowych zniżek poborów;

uruchomienia wzrostu dodatku mieszkaniowego dla etatowych i przyznania go nieetatowym, wobec nieprzeciwstawiania się rządu sta-

lej podwyżce czynszu komornianego.

Postulaty te są identyczne z postulacjami wszystkich organizacji pracowników państwowych, reprezentowanych w centralnej komisji porozumiewawczej związków urzędników państwowych.

HRABIA Z POZNANIA PRZECHODZI NA JUDAIZM.

Łódź, (Tel. wł.)

Do rabinatu łódzkiego wpłynął list hr. O. z Poznania w którym hrabia prosi rabinat o umożliwienie przejścia na judaizm.

Krok ten hrabia motywuje miłością ku pewnej żydówce łódzkiej, znajdującej się obecnie w Poznaniu, z którą zamierza się ożenić. O. zwraca się do rabinatu łódzkiego, bowiem w Poznaniu tych formalności ze względu na niebezpieczeństwo osobiste nie mógłby zająć.

Rabinat łódzki skierował p. O. do rabinatu krakowskiego.

—00—

Sensacyjny proces.

Komandor Bartoszewicz na ławie oskarżonych.

Warszawa, (Tel. wł.)

Duże zainteresowanie budząca obywateli sprawa komandora marynarki wojkowej Jana Bartoszewicza - Stachowskiego i innych, oskarżonych o nadużycia w chęci zysku na szkodę Skarbu, sięgające setek milionów złotych, o branie datków, czyli t. zw. łapówek i sprzedajność — będzie rozstrzygnięta w sądzie okręgowym wojskowym w dniu 5 października b. r.

Oprócz komandora Bartoszewicza na ławie oskarżonych zasiadają: komandor Bernard Müller, komandor por. Władysław Morgulec, komandor ppor. Jan Zdeb, komandor ppor. Borys Melnczy, kom. ppor. Kajetan Toczyński, kapitan marynarki Władysław Mróz - Pozowski, porucznicy marynarki: Rudolf Kubiński, Stefan Rotkiel, Julian Wojda i Aleksander Lipiński.

Wszyscy ci oskarżeni pozostają na wolnej stopie z wyjątkiem kom. Bartoszewicza, osadzonego w więzieniu zapobiegawczym od marca 1925 r. Ze sprawy tej, jak już nadmieniliśmy, wydzielono współoskarżonych wice-admirała Porębskiego i gen. Bobrowskiego, ze względu na niemożność wydelegowania na razie generałów z pośród sędziów sądu najwyższego do prowadzenia rozprawy i konieczność ukończenia sprawy w najbliższym czasie w stosunku do innych podsądnych, a zwłaszcza w stosunku do aresztowanego kom. Bartoszewicza.

W ścisłym związku z tą sprawą kom. Bartoszewicza toczy się śledztwo u władz sądowo - cywilnych, gdzie sędzia śledczy do spraw szcze gółniej wagi, p. Jerzy Luxenburg postawił w stan oskarżenia głównych monopolistów a raczej bohaterów nadużyć w marynarce wojskowej: Karola Marszałka, b. zastępcę naczelnika policji kryminalnej w Petrogradzie i następnie naczelnika policji w Moskwie — a także Eugen-

iusza Erbsteina, b. sędziego pokoju honorowego w Rosji i członka t. zw. „Komitetu Taryjny”.

Oni to właśnie, jako właściciele „Nadwiślańskich zakładów mechanicznych” rozstrucujących tu i ówdzie w świecie a między innymi i w Turcji, zmonopolizowali dostawę dla marynarki wojkowej wszelkich artykułów uzbrojenia, przyczyniając Skarbowi Państwa niepowetowane straty.

PASZPORTY KURACYJNE.

Warszawa, (Tel. wł.)

W sprawie świadectw lekarskich dla ulgowych paszportów kuracyjnych, żadne nowe rozporządzenie w ministerjum spraw wewnętrznych wbrew pogłoskom nie jest przygotowywane.

Jak nas informują, władze podległe ministerstwu spraw wewnętrznych, na podstawie udzielonej instrukcji traktują i będą traktować nadal sprawę świadectw lekarskich na podstawie dotychczas obowiązujących rozporządzeń, ale w duchu znacznie liberalniejszym i względniejszym dla kuracjuszy.

OKULISTA

Dr. Leon Gruźdler, ordynar przy ul. Romanowicza 7, 2331 od godziny 12-1. 3-5.

UROCZYSTE ODSŁONIĘCIE POMNIKA LUEGERA.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Najpopularniejszy burmistrz Wiednia doktor Karol Lueger, otrzymał pomnik u wylotu Ringu i Wollzeile. Uroczyste odsłonięcie odbyło się w niedzielę 19-go b. m. Z okazji tej uroczystości, zebrania ludowe i pochody. Socjalistyczny obecnie zarząd gminy obejmuje pomnik w oficjalną opiekę miasta.

Dotyczy „Kurjera Lwowskiego” z 22. 9. 26

OLGA BILIŃSKA.

6

Posłannictwo Marty.

(Ciąg dalszy).

Wielkie straszne, ciężkie zwiastujące chwila milczenie otoczyło wienacka Martę. Na tarasie było lustro, ale ona momentalnie odwróciła się ku niej jakoweś drobne drapieżne, chwytając jej turkusowy szal, zaciskając wokół szyi. Pomiłotałość na nią spływała i w chwili kiedy czuje że upadnie na ziemię, drzwi gwałtownie otworzyły się i zjawiała się matka zaniepokojona nieobecnością swojej piaszyny. W tej sekundzie szal rozluźnił się, Marta głęboko odetchnęła i dobrodziejne dłonie Mateńki podtrzymały planującą się dziewczynkę i wprowadzili ją do komnaty.

Jakaś dziwna służka podsunęła wygodne krzesło, i przed oczyma Marty przewinął połysk świetlny złoczonego kubka. Na wargach uczuła zimne dotknięcie i napój o nieznanym dotąd jej smaku, który ktoś do ust wlewał przemocą i straciła przytomność.

Marta powoli przebudzała się. — Podniosła powieki i oto oczy jej uj-

rzały poprzez drzwi zamknięte jasność, która wcisnęła się do jej pokoju.

To on, Jej Jasiu wszedł. Usta tajemnych pragnień knuże, ma jakimś rozpaczem trwaniem mocno zachłnięte; oczy inne jak na podłocie, piękne, tak nadnaturalną pięknoscia, trochę wilgotne, ni te aksamitne bratki zachowujące długo poranną rosę. Marta czyła jego myśli, białe kwiaty poplamione krwią i słyszy ów niewyczerpany smutek serca, streszczający się w skardze cichutkiej, skardze dziecka, dopraszającego się w dniu śmierci pocałunków z gwiazd. A Jasiu błada dłonią wskazuje jeno na otwartą ranę swojego serca.

Nazajutrz Marta obudziła się z ogromnym bólem głowy. Coś niejasnego wależało się po jej mózgu. — Kiedy przybyła do jadalni i spojrzała na portret, aż się przeraziła. Portret znowu promienistością przemówił. Może to złuda oczu — pomyślała i postanowiła nie patrzeć już w tamtą stronę, aby nie dać powodu do pytań.

— Czy pani w nocy chodziła do jadalni — zapytała ją starszuszka — gdyż słyszałam jakieś szmery i niby szepty?

Marta zdętwiała, że się już jej bieda zaczęła.

— Nie odparła dość niepewnie, ale na szczęście tonu tego nie zauważono, gdyż służący przyniósł w tej chwili pocztę.

Wieczorem tego dnia, Marta nie mogła się oprzeć by nie patrzeć ukradkiem na portret, zobaczyła oczy Jaśka mocno fosforyzujące. Szczerbiński podchwycił to dziwne spojrzenie i ujrzał błady seledynowy promyk wychodzący z jej czoła, który posunął wprost ku oczom Jaśka. — Zdumiony był tem odkryciem. Będąc już trochę wtajemniczonym uczniem okkultyzmu, choć się z tem, wedle rytuału ezoterycznego najstarszanniej kryć musiał, jał kombinować, że Marta niezwykłym być musi medium. Chciał zaraz Martę delikatnie rozpytać, ale nie wiedział, czy ona wie coś o swej nadprzyrodzonej sile, a jeśli wie, żali wolno jej o tem mówić z obcą osobą. Dlatego nie zdradził się niczem, postanawiając czekać cierpliwie na odpowiednią sposobność.

Na drugi dzień, była właśnie niedziela. Szczerbiński jał pilnie obserwować zachowanie Marty w kościele, podczas modlitwy. Lecz ona modliła się oczyma, które gorzały jak dwa wnętrza złotych pucharów. Tarka modlitwa wstępuje wprost w niebo płomieniem. Patrzył na jej piękne dłonie. Ułożyła je zwyczajnym gestem na brzegu ławki. A zatem

nie należała do „Braci Wyczekujących”, którzy w czasie modlitwy dłonie kłamią, łącząc Prawę z Lewą, a wiadome im dwa palce składają na krzyż Chrystusowy, którego wierzchołek oznacza Ducha Wyzwolonego, dół Materję, jedno ramię Modlitwę drugie zaś Prace.

Popołudniu tego samego dnia kiedy Marta poszła z dziećmi na przechadzkę, Szczerbiński wśliznął się do jej pokoju, pragnąc znaleźć jakiś ślad.

Szafki biurka i szafka były otwarte. Żadnych ksiąg tajemnych z dziedziny astronomji, tylko same poezje, notatki z literatury i dzieła pedagogiczne.

Zrozumiał teraz, że Marta jest tydem wyższym, nadziemską otoczona łaską. Ze odbywa może swą ostatnią inkamincję, by dopełnić swoje zadanie. Bo przecież duch każdy ma na tym planie fizycznym swe posłannictwo, od którego spełnienia zależy wyszlachetnienie astralu i mentalu, i przepojenie genezyjską tęczą ciała eterycznego i kauzalnego. Aby mógł potem sam — gdzie kończy się tok ziemskich pożądań, poza Ackerontem — otoczyć nieśmiertelny pierwiastek boży atmeą świetlistą aureolą.

(C. d. n.)

—00—

Kurjer przemyski.

(Od naszego korespondenta)

Przemysł, 20 września.

Stały teatr raz na tydzień. Grono osób dobrej woli postanowiło zbiorowym wysiłkiem przyczynić się do podniesienia kultury teatralnej miasta, które od lat beznadziejnie wzdycha do własnej stałej placówki sceniczej.

Wszelkie zamierzenia w tej dziedzinie sztuk pięknych rozbiły się dotąd sromotnie o przyszłową już obojętność publiczności przemyskiej, która rzekomo nie ma dostatecznego zrozumienia dla doniosłości zagadnień z tej dziedziny.

Pewną popularnością i uznaniem cieszą się jeszcze zespoły amatorskie, na których czele kroczą stare i wytrawne Tow. Dram. „Fredreum” — w ostatnich latach trochę mniej ruchliwe, niemniej jednak wciąż jeszcze dzielące prymat co do poziomu aparycji i jakości wystawianych sztuczki.

Jeśli więc zespół ludzi o wyższych aspiracjach postanowił stworzyć coś trwalszego — to myśl ta zasługuje na głębokie uznanie — ja-

ko przejaw niezgasnących, w chłodzie powszednich spraw, aspiracji wyższych.

Na czele komitetu stanął adw. dr. Kropiński, rutynowany odtwórca ról teatralnych na scenie „Fredreum” i tegoż „Fredreum” pars magna. Ponadto do komitetu tego weszły osoby wpływe zarówno ze sfer „cywilnych”, jakoteż wojskowych. Celem uruchomienia stałych przedstawień, przynajmniej raz na tydzień, przeprowadził komitet rokowania z dyrekcją Teatru Małego we Lwowie, który będzie raz na tydzień wystawiał na scenie Domu Robotniczego dramat i komedię z najnowszego repertuaru.

Powodzenie zależy będzie od publiczności tutejszej.

Gen. Jarosz idzie na pensję. Generał brygady p. Jarosz przechodzi w stan spoczynku. Jest to jeden z najpopularniejszych tutejszych generałów, cieszący się zasłużonymi sympatjami zarówno oficerów, jakoteż żołnierzy.

ko prof. Ossendowskiego z radością przyjął wiadomość o wyjściu w Biblioteczce „Roju” sensacyjnych wspomnień z ostatniej jego podróży po Airyce. Sto stronicowa książeczka, kosztująca zaledwie 60 gr., czyta się jednym tchem, zostawiając po sobie bujny kalejdoskopowy obraz niezrównany opisów przysgod i wrażeń.

Peretiatkiewicz Antoni, prof. dr. Nowy tekst Konstytucji Polskiej i ustawa o pełnomocnictwach. Poznań, 1926, Fiszer i Majewski, Księgarnia Uniwersytecka, cena zł. 1.—.

Książeczka zawiera obecnie obowiązujący tekst Konstytucji Polskiej, ustalony ustawą z dnia 2 sierpnia 1926. W przedmowie autor zwraca uwagę na najwyraźniejsze zmiany w porównaniu z przepisami dotychczas obowiązującymi. Nr. 38 „Bluszczu” przynosi szereg ciekawych artykułów; M. B. pisze o „Rozbudowie miast”, C. Wałęska o „Klasztorze SS. Urszulanek”, S. Kisielewska „Z dziennika nauczycielki”. Dział literacki przynosi piękne tłumaczenia z włoskiego i z francuskiego oraz wiersze Lucjana Andrze.

Numer bogaty w treść zdobi piękna forma graficzna i ładne mody.

W końcu okazało się, że cały „Wiedeń” miał na celu reklamę dla magazynu piór samoczynnych Ernesta Winklera, który równocześnie ze znalezieniem kufra zawiadomił listownie policję wiedeńską, że zostaje się z życiem, prosi jednak mieszkańców Wiednia, by pilnie czynili zakupy w jego sklepie, celem utrzymania pracowników. Winkler wypoczywał tymczasem w Vöslau. Po kilku dniach dopiero sprawa odkryła się i cały Wiedeń, z wyjątkiem policji, zanoszą się od śmiechu.

Nadesłane.

LAMPY KWARCOWE po 360 zł.

„CHIRURGIA”
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 15. 2812

Kurjer lotniczy.

NAJWIĘKSZY SAMOŁOT KOMUNIKACYJNY DOBY OBECNEJ.

Przemysł lotniczy całego świata przebiega w budowie coraz to większych samolotów i co kilka tygodni opuszczają fabryki, coraz to większe potwory powietrzne. Obecnie znów pierwsze miejsce zajęły Niemcy, które po angielskim 20-osobowym samolocie „Argosy”, wyprodukowanym z fabryki 26 sierpnia zbudowały samolot na 25 osób.

Próbne loty nowego samolotu, skonstruowanego przez Zakłady Junkers'a w Dessau, odbyły się 13 b. m. Nowy samolot, noszący nazwę G. 31, sporządzony cały z metalu, wyposażony jest w trzy silniki, typu Junkers L. V. po 400 K. M. każdy. Wnętrze samolotu nie zostało jeszcze urządzone. Projektowaniem jest przeznaczony pewnej części samolotu na miejsca sypialne, urządzenie oddzielnej kajuty dla pasażerów palących i oddzielnej dla niepalących, oddzielnej wreszcie dla kobiet,

oraz towarów. Obsługa nowego olbrzyma składa się z dwóch pilotów mechanika.

ZIMOWY ROZKŁAD LOTÓW.

Międzynarodowe Towarzystwo Żeglugi Powietrznej w Polsce, utrzymujące komunikację pomiędzy Warszawą a Pragę Czeską i Paryżem, z dniem 16 b. m. zniżyło rozkład lotów. Samoloty odlatywać będą z Warszawy do Pragi o godzinie 12-tej w południe, podczas gdy poprzednio startowały o godzinie 5.30 rano. Podróż powietrzna między Warszawą a Paryżem, rozłożona została na dwa dni:

w jeden dzień Warszawa-Praga,

w drugi zaś Praga - Paryż.

Rozkład lotów polskich Towarzystwa komunikacji powietrznej nie został dotychczas zmieniony i jak dowiadujemy się, dopiero z początkiem października mają być wprowadzone pewne poprawki na okres zimowy.

Polska ustawa lotnicza.

Warszawa, (Tel. wł.)

Polska nie posiada dotąd ustawy o lotnictwie cywilnym, sportowym i komunikacyjnym.

Opracowaniem polskiej ustawy lotniczej zajęło się Ministerstwo kolei. W najbliższym czasie przedłożona ona będzie do zatwierdzenia Radzie ministrów.

Projekt oparty jest na najlepszych wzorach Francji i Włoch.

Nowa ustawa zastrzega suwerenność władze państwa nad wszystkimi liniami lotniczymi w Polsce i powietrznymi szlakami podróży.

Następnie ustawa zastrzega, iż właścicielami linii komunikacji po-

wietrznej w Polsce mogą być tylko osoby fizyczne lub prawne, posiadające obywatelstwo polskie. Dowódcy statków powietrznych i piloci muszą mieć ukończonych 21 lat życia.

Prawo zatwierdzania i projektowania budowy lotnisk należy do Ministerstwa kolei. Antykwit do ustawy mówi o obowiązkowej kontroli stanu aparatu przed każdym odlotem.

W sprawie odszkodowania za wypadki lub katastrofy ustawa stwierdza, iż podróże mogą podróżować liniami napowietrznymi wyłącznie na swą osobistą odpowiedzialność i ryzyko.

KURJER TEATRALNY.

Plany warszawskiego Teatru Polskiego na sezon bieżący.

(Na podstawie wywiadu z dyrektorem dr. Szyfmanem).

Zmiany w tegorocznym personelu T. Polskiego są mniejsze, niż zwykle. Przybył, jako reżyser i kierownik literacki, Leon Schiller, którego szereg inscenizacji w Teatrze Bogusławskiego, wykazał wysoce oryginalny talent inscenizacyjny. — Co do personelu aktorskiego, to skład jego, który zrósł się z Teatrem Polskim, powiększył się o kilka cennych sił. Miedzy nimi zwłaszcza: Kunina, Zmijewska, Romanówna, Gryf-Olszewska, Kuncewiczówna; z mężczyzn: Bonecki, Nowakowski, Stoma i Krzewiński.

Co do repertuaru, nastąpi dość zasadnicza zmiana w zależności właśnie od reżyserów i aktorów, którymi teatr rozporządza. Z repertuaru poetyckiego planujemy: „Legion” Wyspiańskiego, „Samuela Zborowskiego” Słowackiego, „Marchotta” Kasprzowicza (po raz pierwszy w Polsce) i już tradycyjnie, po raz trzynasty, jedno z widowisk szekspirowskich.

Z powodu stułetniej rocznicy romantyzmu, wystawiamy jedno z czołowych dzieł romantyzmu francuskiego. Poza tym w planach teatru są: „Śmierć Dantona” Büchnera (przekład Horzycy); Scribe'a „Adrianna Lecouvreur”, „Człowiek i Naczelnik” Shawa (Sobieniowski) „Nasza Boginka” Bontempellego (Z. Chrzanowska) wznowienie „Pygmalion” wznawienie „Rusalki”

Krzywoszewskiego, wreszcie inscenizacja Schillera „Dzień Grzebnia”, które dzięki oryginalnej formie powinny się stać ewenementem sezonu, a dane będą jako najbliższe premiera. Rozważane jest też wystawienie utworu Słowackiego „Wieża Babel”.

Teatr Mały ulega zasadniczym przeobrażeniom. Cały sezon jesienno-zimowy, aż do maja, ma być poświęcony najostrzejszym utworom współczesnej literatury dramatycznej. Teatr będzie się również starał otworzyć drogę ciekawym eksperymentom nowej twórczości autorskiej i reżyserskiej.

Otwarcie sezonu nastąpi „Klatwa” Wyspiańskiego, która pod kierunkiem reżysera Wegierki, znajdzie się w pełnych próbach. Druga premiera będzie potężne dzieło Raynald „Grób pod Łukiem triumfalnym”; — dalszy repertuar: „Gra Miłości i Śmierci” Romain-Rolland, „Najpiękniejsze w świecie oczy” Sarment, „Schody” Rosso di San Secondo, „Dobosz Ognia” Marinettego, „Anna Christie” O'Neila, a znajdują się również utwory, tak śmiałe jak „Orfeusz” Costeau, „Lek Maszyn” Varsarięgo. Z utworów polskich, postawimy w tece kilka sztuk Witkiewicza, „Złotocieńca Idealnego” Iwaszkiewicza i „Dziękuję” Rogowicza. Nie należy wątpić, że młodzi pisarze polscy będą się gromadzić do tego teatru.

Kurjer literacki.

St. Strumph-Wojtkiewicz: Zemsta Lorda Fishera. Nakładem „Roju”, str. 64. Cena gr. 30. Zajmująca treść, żywy i barwny tok opowieści, oraz nowy i tak zajmujący temat — oto cedry najnowszej książeczki „Roju”, będącej dalszym ciągiem cyklu: „Cmentarze na dnie oceanów”. (1. Korsarze 1914 r. 2. Grób na Falklandach). Nieznane u nas dzieje tragicznych i bohaterkich zarazem posągów floty amerykańskiej za niemieckimi korsarzami z czasów wielkiej wojny, przebieg walk, w których placem boju były wszystkie ocean świata, wszystko to narzuca się wprost jako niezrównany temat opowieści, w której rzeczywistość przetrasta bujnością i niezwykłością wydarzeń utwory fantazji powieściopisarzy i poetów. Doskonała książeczka p. Wojtkiewicza, stanowi niewątpliwie cenny nabytek w naszej ubogiej literaturze morskiej.

Najpoczytniejszy współczesny pisarz polski, znakomity znawca Azji, profesor F. A. Ossendowski, zajął się obecnie badaniem niezmiernie ciekawych zagadek tajemniczego wnętrza pustyni afrykańskich. Ład ten, zbadany powierzchownie, kryje w sobie jeszcze niezmiernie wiele sensacyjnych niespodzianek. To też niewątpliwie liczne rzesze czytelników

Dowcipny kawał reklamowy.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Przez 8 dni był cały Wiedeń w gorączkowym napięciu z powodu znalezienia w zagadkowy sposób porzuconej walizki na górze Aniger. W walizce tej obok rozmaitych papierów znajdował się list oryginalnej treści, z którego wynikało, że właściciel „hrabiego Domresmarck” zapowiada, iż odbiera sobie życie — a znajdującą się przy nim kwotę 100.000 złotych marek zatrzyma sobie ten, kto znajdzie jego trupa.

Trzem i mocą szukały władze, żandarmeria, policja, tudzież tłumy okolicznych mieszkańców — napróżno. W niedzielnym czasie otrzymano z prasa komunikaty od niedoszłego samobójcy, pełne dowcipu i kpiny... z władz i na temat obecnych stosunków w Austrii.

Z posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 20. 9. (PAT). Przed porządkiem dziennym posiedzenia Sejmu poseł Świdorski (NPCH) zwrócił się z interpelacją do Marszałka Sejmu w sprawie rewizji dokonanej przez policję w mieszkaniu posła Balina (NPCH), w czasie której zabrano prywatne papiery i korespondencje tegoż posła, nie mając na to zezwolenia Marszałka Sejmu.

Marszałek w odpowiedzi zaznaczył, iż sprawa nietykalności poselskiej jest w Konstytucji ujęta ramowo i że Sejm niestety nie zdobył się dotąd na szczegółową ustawę w tej materii.

Następnie w sprawie listu otwartego b. premiera Władysława Grabskiego.

Marszałek oświadczył iż apelowi Grabskiego, aby prace nad badaniem tej sprawy nie były prowadzone w dalszym ciągu przez komisję w dotychczasowym składzie, nie mógł zadośćuczynić.

Ponieważ zarzuty zostały postawione przez p. Grabskiego czczeniem posłom w związku z wykonywaniem przez nich funkcji, powierzonych im przez Sejm, Marszałek uznał za wskazane, by oświadczenia pisemne tych posłów, złożone na ręce Marszałka, były podane do wiadomości Sejmu.

Następnie z polecenia Marszałka sekretarz odczytał z trybuny sejmowej odpowiednio ustępy oświadczeń, złożonych przez posłów Byrkę, Michałskiego, Rozmarina i Wyrzykowskiego.

Wobec tego, że nikt się do głosu nie zapisał, Marszałek uznał sprawę za wyczerpaną, na terenie Sejmu

i udzielił głosu ministrowi skarbu Klarnerowi.

(Przemówienie ministra podajemy osobno).

Pe przemówieniu ministra Klarnera. Marszałek oświadczył, że odesłał prowidzorem do komisji budżetowej. Wobec zrzeczenia się przez posła Głabińskiego przewodnictwa tej komisji, Marszałek zarządził postępowanie komisji dla wyboru przewodniczącego i rozpatrzenia prowidzorem na wtorek, do godziny 10.30 rano.

Wpłynął wniosek klubu Ch-D. o wyrażenie votum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych i ministra W. R. i O. P.

Wniosek ten będzie postawiony na porządku dziennym następnego posiedzenia, które odbędzie się w czwartek, o godz. 11 przed poł.

Na porządku dziennym tego samego posiedzenia znajdzie się sprawa preliminarza budżetowego oraz ratyfikacji traktatu z Rumunią.

Na tem posiedzenie zamknięto.

PROGRAM NAJBLIŻSZYCH PRAC SEJMU.

Warszawa, 20. 9. (PAT). Dziś w południe, pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Rataja, obradował konwent seniorów Sejmu. Ustalono, iż w bieżącym tygodniu odbędą się poza dzisiejszym posiedzeniem jeszcze dwa posiedzenia plenarne, w czwartek i piątek, poświęcone przedewszystkiem załatwieniu projektu budżetowego na IV. kwartał b. r. Ponadto Sejm ma załatwić jeszcze ustawę o ratyfikacji traktatu gwarancyjnego polsko-niemieckiego wreszcie ustawę o podatku wyrównawczym.

lityczną. Ujawniło się w stosunku do obecnego Rządu opozycyjne stanowisko klubu, co jednak nie znajdzie jeszcze wyrazu w ewentualnych decyzjach stronnictwa.

ka twierdzeniem, że przedstawienie kwestii monopolowej przez p. Grabskiego było „wykretnie i niezgodne z prawdą”, przyczem stwierdza kategorycznie, że on sam ani bezpośrednio, ani w żaden inny sposób nie zwracał się do p. Grabskiego o posadę.

Delegat apostolski w Chinach zamianował chińskiego kapłana ks. Liao kapelanem wojskowym, na propozycje, przedłożone przez katolickiego generała prowincji Chuman — Mgr. Constantini.

Jest to pierwsza nominacja katolickiego kapłana w wojsku chińskim. Wskazuje ona, że w chwili, która zdaje się jaknajmniej sprzyjać jakimkolwiek europejskim poczynaniom, Kościół czyni tam niespodziewane postępy.

Tangeru.

Wśród armii sympatja dla oficerów artylerji wzrasta. Zdaniem „Daily Herald”, król Alfons zamysła w najbliższym czasie pozbyć się Primo de Riveri i zastąpić go p. Celerva.

Por. Orliński podjął przerwany lot.

Moskwa, 20. 9. (PAT). Otrzymał tu depeszę od por. Orlińskiego nadaną 18 b. m. 8 godz., anulująca poprzednią jego depeszę o zaniechaniu dalszego lotu do Warszawy. W depeszy por. Orliński donosi, że po zremontowaniu aparatu w mieście Byrce będzie próbował lotu do Czyty, gdzie jeszcze raz podda aparat remontowi. Depesza jest wysłana po otrzymaniu pomocy technicznej z Czyty. Następną depeszą Orlińskiego donosi, że w dniu 18 b. m. o godz. 12 wylądował w Czycie.

Zamach stanu w Grecji zapobiegł wybuchowi wojny.

Londyn, 20. 9. (PAT). Jak donosi „Daily Mail” b. dyktator grecki Pangalos miał oświadczyć, że zamach w Grecji dokonany przez Kondilisa przeszkodził wypowiedzeniu wojny Turcji, bez wiedzy greckiego sztabu generalnego.

Irkuck, 20. 9. (PAT). Porucznik Orliński wylądował pomyślnie pod Irkuckiem i jutro odleci do Krasnojarska.

NAGRODA MIASTA WARSZAWY DLA POR. ORLIŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Magistrat miasta stoł. Warszawy powziął zamiar uczczenia lotu Warszawa-Tokio, dokonanego przez porucznika Orlińskiego.

W tym celu miasto zamierza zakupić ofiarowaną mu statuetkę symboliczną, wyobrażającą Ikarą — i wręczyć ją porucznikowi Orlińskiemu, po jego przylocie do Warszawy.

Wypowiedzenie wojny nastąpić miało 25 ub. m. w porozumieniu z jednym z państw.

Nadużycia w Kuratorjum wileńskim.

Wilno. (Tel. wł.) Podczas rozprawy w procesie przeciw urzędnikom Kuratorjum szkolnego ufałwiono, że za wiedzą b. kuratora okręgu wileńskiego niektórzy urzędnicy kuratorjum pobierali uposażenia z dodatkiem 20 proc. za wyższe wykształcenie, którego nie posiadali; również otrzymywali oni dodatki za dzieci, których nie mieli.

bezwładnie p. Gąsiorowskiemu. Na rozprawę odczytano zeznanie b. min. Mikułowskiego, który osobiście się nie stawił. Z zeznań jego wynika, że Gąsiorowski przekroczył swe kompetencje.

Również ujawniono, że pieniądze które zebrano na fundusz im. Curie-Skłodowskiej został wy pożyczony

Wczoraj zapadł wyrok. Były kierownik oddziału rachunkowego w Kuratorjum Pożerski, skazany został za szereg sprzeniewierzeń na 3 lata więzienia a były kierownik wydziału ogólnego za bezczynność skazany na grzywnę 500 złotych.

Banda fałszerzy banknotów polskich w poźrzasku.

Warszawa, 20. 9. (AW). Na terenie warszawskim wpadła w ręce policji międzynarodowa banda fałszerzy polskich banknotów. Banda ta wykryta została na skutek aresztowania niejakiego Urbana, który grasował głównie na terenie krakowskim, a został aresztowany w chwili, gdy usiłował zmierić w restauracji fałszywy banknot 500-złoty.

Wydawanie go usiłował wysłać list ostrzegający współpracowników, policji udało się przy pomocy tego listu odnaleźć kryjówkę bandy przy ul. Nowolipie 56, gdzie aresztowano kilku ludzi oraz znaleziono walizkę z fałszywymi pieniędzmi. Śledztwo trwa w dalszym ciągu, zataczając coraz szersze kręgi.

„Wyzwolenie” w opozycji.

Warszawa, 20. 9. (AW). Prezydium klubu i stronnictwa „Wyzwolenie” obradowały w ciągu dnia dzisiejszego pod przewodnictwem prezesa Stolarskiego, nad sytuacją po-

Odpowiedź posła Byrki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 września. Dzisiejsze „Echo Warsz.” publikuje obszerny list posła Byrki do Marsz. Rataja, prostujący twierdzenia p. Wł. Grabskiego odnośnie do p. Byrki, zawarte w znanym liście otwartym b. premiera.

Wywody swe konkluduje p. Byr-

Pierwsi chińscy dostojnicy kościoła katolickiego.

Rzym. (Tel. wł.) Ojciec święty zawiadomił kierowników Kościoła w Chinach listem apostolskim że zamierza udzielić oświadczenia konsekracji biskupiej następującemu kapłanowi chińskiego pochodzenia: Mgr. Cza. dotychczasowemu wikariuszowi apostolskiemu Su-Kiwan-Fu, Mgr. Czen oraz Mgr. Suen.

Pierwsza ta w dziejach Kościoła ceremonia nadania święceń biskupich Chińczykom odbędzie się w Rzymie dnia 24 października b. r.

WRZENIE W HISZPANJI.

Londyn, 20. 9. (AW). Madrycki korespondent „Timesów” donosi, że w San Sebastian odbyła się narada z udziałem króla w sprawie stanowiska, zajętego ostatnio przez Hiszpanję w kwestjach Ligi Narodów i

POS. WITOS O ZARZUTACH B. PREM. GRABSKIEGO.

Warszawa, 20. 9. (PAT). W odpowiedzi na list otwarty b. prezesa Rady Ministrów Wł. Grabskiego — prezes P. S. L. Piłast, Wincenty Witos, złożył oświadczenie, w którym zaznacza między innymi:

W liście otwartym p. Wł. Grabskiego, skierowanym do p. Marszałka Sejmu Rataja, znajduję się ustęp, w którym tenże twierdzi, że w rozmowie z nim domagałem się dla posła Byrki posady, celem usunięcia jego opozycji do p. Grabskiego. — Stwierdzam, że p. Byrka nigdy wobec mnie nie ujawniał chęci objęcia jakiegokolwiek stanowiska i nie zwrócił się do mnie w tej sprawie, ja zaś nie miałem zamiaru ani powodu pozbywać się z klubu tak cennej siły, szczególnie w sprawach skarbowo-finansowych. Gdyby bowiem szło o konieczność nadania posady, można było to uczynić bez p. Grabskiego, ponieważ miałem do tego wiele sposobności za czasu moich rządów, czy też za mnych rządów, w których klub nasz posiadał dostateczne wpływy.

Z kroniki żałobnej.

Lwów, 21 września. Onegdaj odbył się w Rawie Ruskiej pogrzeb ś. p. notariusza, Władysława Górki, ogólnie szanowanego b. burmistrza i honorowego obywatela miasta Rawy Ruskiej, b. posła na Sejm krajowy, który zmarł w 65 roku życia w Stanisławowie. Ś. p. Górka osierocił żonę i troje dzieci, a to: dr. Olgierda, docenta Uniwersytetu lwowskiego, Witolda starostę i córkę zamężną za prof. Romanem Draganem, współpracownikiem naszego pisma, któremu na tej drodze przesyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Anarchiści planowali zamach na Horty'ego.

Budapeszt, 20. 9. (AW). Policja paryska zawiadomiła budapeszteńską, że ta sama grupa anarchistów, która wysłała zamachowca na Mussoliniego do Rzymu, poleciała dwóm innym anarchistom: Beredy'anni i Marchachon wyjechać do Budapesztu celem dokonania zamachu Horty'ego. Policja węgierska przetrzasnęła wszystkie dworce i hotele, nie udało się jednak wykryć zamachowców.

KURJER SPORTOWY.

PILKA NOŻNA.

Lechia - Hasmona 4:0 (2:0). Ostatnie zawody o mistrzostwo kl. A przyniosły Lechji ładne zwycięstwo nad silnym przeciwnikiem i 4-te miejsce w tabeli mistrzostw. Obie drużyny wystąpiły z rezerwowymi, Hasmona bez Mahlera i Wolfstahla, Lechia bez Reifa i Kopcia St. Gra powalającą była w szybkim tempie i jak zwykle w mistrzostwach nie bardzo fair. Klasa Hasmona, która miała przez cały czas gry lekką przewagę — w tak wysokim stosunku niezasłużona. Bramkarz mógł być 2 bramki obronić. Lechia grała bardzo ofiarnie i wykorzystała sytuacje podbramkowe, czego o ataku Hasmona powiedziec nie można. — Bramki dla Lechji strzelił Prass w 25 m. z podania Tarczyńskiego, Rusiocki w 33 min. z przeprowadzenia piłki przez obronę, Prass w 49 m. z podania Rusiockiego i Czudziak w 85 m. gry z podania Prassa. Sędziował p. kpt. Bilor. Rogów 4:1 dla Hasmona. Publiczności przeszło 2.000.

Pogoni - Czarni 1:0 (0:0). Zawody towarzyskie. Obie drużyny grały bardzo chaotycznie, szczególnie Pogoni, której napad przestrzelił dużo dotychczasowych pozycji, a Bacz nawet rzut karny. Wynik nieodpowiada rzucbiegowi gry — powinniśmy odnieść 5:0 na korzyść Pogoni, która miała przewagę w drugiej połowie. Debiut Lysyka na prawem skrzydle wypadł bardzo marnie. Jedyną bramkę strzelił Kuchar W. w 27 m. drugiej połowy z podania Bacza. Sędziował bardzo słabo p. Włodek ze Stanisławowa. Rogów 9:3 dla Pogoni. Publiczności około 2.000.

Pogoni II - Czarni II 4:2 (2:1). Zawody o mistrz. rezerw. Sędziował p. Seenan.

Ekran - Grafika 2:0 (1:0). Zaw. o mistrz. kl. C. Zasłużone zwycięstwo Ekranu, który zdobył mistrzostwo grupy B i stał do rozgrywki finałowej z Polonia lub R. K. S.-em. — Sędziował p. Szyba dobrze.

R. K. S. - Gwiazda (Gródek Jag.) 6:1 r. o. z powodu niestawienia się drużyny Gwiazdy.

Amatorzy - Metal 3:2. Warszawa. Warszawa - Kraków 4:1 (3:0). Zaw. o puchar firmy „Kornispol”. Sędziował p. kpt. Goett ze Lwowa.

Kraków. Kraków - Łódź 5:3 (2:0). Zaw. międzymiastowe. Sędził p. dr. Niedziński ze Lwowa.

Katowice. Warta (Poznań) - Ruch (Wielkie Hańdki) 4:1. Zaw. o mistrzostwo Polski.

Toruń. T. K. S. - 1 p. p. Leg. (Włocławek) 6:0. Zaw. o mistrz. Polski.

Łódź. Ł. K. S. - Ł. T. S. G. 7:0. Makkabi (Warsz.) - Hakoah 3:1. Wilno. Wilja - Makkabi 2:1. Zaw. towarzyskie.

Poznań. Legia - Sparta 3:1. Finał zawodów o mistrz. kl. B.

Rzeszów. Resovia - Bar Kochba 2:0 (0:0).

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.
Praga. Slavia - Juventus (Włochy) 6:1 (4:0).

Praga. Victoria Žizkov - Juventus (Turym) 1:3 (0:1).

Zagrzeb. B. A. C. (Wiedeń) - Gradyński 2:1 (1:1).

Budapeszt. Team Budapesztu - Team Wiednia 4:2 (1:1).

Wiedeń. Międzynarodowe zawody Węgry-Austria 3:2. Zwycięstwo Węgrów zasłużone, dla których bramki zdobyli: Holzbauer (2) i Kohut (1). dla Austriaków zaś: Hoess i Wessely po jednej. Sędził p. Stepanowski z Pragi. Widzów ponad 40.000 osób.

Dolna Austria - Zach. Węgry 2:1 (1:0).

PIERWSZY DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH M. T. Z.

I. Bieg otwarcia płaski 1600 mtr. na 6 start. koni: 1) „Ta Trzecia” pod mjr. T. Komorowskim. 2) „Wetche-na” p. K. Rojowski. 3) „Pani Wanda” p. Lewandowskiego pod p. J. Nowickim.

II. Bieg płaski 2000 mtr. start. 7: 1) „Urodna” pod p. por. Nowackim. 2) „Bianka” pod rtm. Kapiszewskim. 3) „Flirt” pod mjr. Toczkim. „Argusa” p. Szaszkiwicza, który pod por. Zarczewskim minął celownik pierwszy, zdyskwalkowano z powodu braku 2 kg. wagi.

III. Bieg z płotami, 2400 mtr. 9 start. 1) „Gwałt” p. Lewandowskiego pod p. Nowickim. 2) „Hajduk” p. por. Hojackiego pod por. Hornańskim. 3) „Latarnik” pod por. Kostkiewiczem. Totalizator płacił 120 zł. za 10 zł., a za miejsce 70 zł.

IV. Bieg z przeszkodami, 3600 mtr. — start. 6: 1) „Gmula” pod por. Stróżyńskim. 2) „Aurelia” Rojowskiego i Zajczkowski pod mjr. Komorowskim. 3) „Humbag” pod rtm. Wróblewskim.

V. Oficerski bieg z przeszkodami, 4000 mtr., 9 start.: 1) „Kismet” pod por. Suchorowskim. 2) „Gemma” 22 p. ul. pod por. Chedzińskim. 3) „Mocny” 14 p. ul. por. Nowacki.

VI. Cross Cuntry, 4000 mtr., 7 start. 1) „Łuczniczka” por. Bierzyński. 2) „Highbonn” pod mjr. Toczkim. 3) „Orient Express” p. Krzczunowicza pod por. Nowackim.

Organizacja świetna, punktualnie zaczęto, publiczności b. wiele, wśród niej: woj. Garapich, prez. Neumann i gen. Thullie.

Poznań. Wielki rajd konny (500 km.) 2 dyw. kawalerii wygrywa mjr. Romański (1 p. strz. konnych) na „Lineolmie”, 2) mjr. Jaroszewski.

PILKA REZNA.

Dror I - Czarni I 5:3 (1:2). Dror uzyskuje 5 bramek z rzutów karnych. Czarni bez Krasińskiego. Sędził p. Woron.

Czarni II - Dror II 4:1 (2:0). Sędziował p. Sawaryn.

KOLARSTWO.

Wyścigi kolarskie urządzone na szosie Stryjskiej przez L. T. K. i M. — dały następujące wyniki:

Bieg 30 km., start. 9. 1) Adler w czasie 57 m. 2) Fröss.

Bieg 1 km. wygrywa Adler w 1 m. 25 sek. 2) Maksymowicz.

Bieg 5 km., start. 5. 1) Adler w 9 m. 2) Fröss 9 m. 3 sek.

LEKKOATLETYKA.

W pięcioboju wewnątrzno - klubowym „Pogoni” o memoriał ś. p. Wołskiego zajął pierwsze miejsce Kuchar Wacław 2.333.33 pkt. — wyniki skok w dal 5.29 m., rzut dyskiem 27.12 m., bieg 200 m. 25.4 sek. — rzut oszczepem 37.20 m., bieg 1500 m. 4.53.6. 2) Rubinowski 1.791.75 pkt. 3) Sawaryn 1707.98 pkt.

Wiedeń. W czasie pauzy zawodów Węgry - Austria odbył się bieg na 3 kilometry z udziałem słynnego Numiego, który przyszedł w czasie 8.25.6. Wynik zupełnie nienadzwyyczajny, ale usprawiedliwiony tem, iż Nurni skarżył się na zły stan bieżni wiedeńskiej.

Kraków. W pięcioboju pań o mistrzostwo K. O. Z. L. A. pierwsze miejsce zdobyła p. Freiwaldówna (Makkabi) 11 pkt. 2) Lonka (Cracovia) 14 pkt.

Pięciobój panów dał następujące wyniki: Mistrzostwo zdobył Chmiel (Cracovia) 2.252.28, 2) Wilga (AZS) 2.217.51.

Poznań. W ośmioboju lekkoatletycznym odniosła zwycięstwo drużyna Warty, zdobywając 20 pkt.

TENNIS.

Łódź. Odbyły się tutaj finały międzynarodowego turnieju tenisowego, które dały nast. rezultaty: Gra pojedyncza: Gottlieb (Czechy) Brenn (Berlin) 6:3, 6:4, 2:6 i 6:4. — Gra pojedyncza pań: Rychterówna-Poradowska 6:4 i 6:3. W grze podwójnej panów wygrywają Brenn, Stolarow Maks kontra Marczewski-Czetwartyński 6:0, 6:0, 4:6 i 5:2. — Gra podwójna pań: wygrywają pp.: Rychterówna - Poradowska z Niemkami Geisler - Krynitz 6:1, 6:2. Finał gry mieszanej odbył się dzisiaj, w poniedziałek.

MISTRZOSTWA TENNISOWE AMERYKI.

Wielką niespodziankę zgotowali Amerykanom francuscy tenniści na ich mistrzostwach, odnosząc cały szereg zwycięstw. Całkiem odmienny obraz, jak w rozgrywkach o puchar Davisa. Wyniki dotychczasowe są następujące: Cochet - Tilden 8:6, 1:6, 3:6, 6:1 i 8:6. Richard-Brugnon 6:2, 6:1 i 6:2. Borotra-Johnston 3:6, 6:4, 6:3 i 6:4. Lacoste - Williams 6:0, 6:3 i 8:6. Tak więc prowadzą Francuzi, mając 3 zwycięstwa przeciw jednemu amerykańskiemu.

WYSTĘPY POLSKIEGO TENORA W WIEDNIU.

Wiedeń, (Tel. wł.)

W operze państwowej wystąpi z partnerką światowej sławy Jeritzą polski śpiewak Jan Kiepora, któremu poważna prasa i fachowcy rokują wielką przyszłość nazywając go „królem tenorów”.

Ze świata.

+ Falszywe banknoty 1000- frankowe, fabrykowane onego czasu przez ks. Windischgraetzta i tow. okazały się ponownie w obiegu. Banknoty te zaofiarowane zostały przez anonimowych posiadaczy zbieraczom rzadkich falsyfikatów.

+ Międzynarodowy zjazd kobiet-lekarzy w Pradze. W Pradze Czeskiej odbył się międzynarodowy zjazd kobiet-lekarzy. Polskę reprezentowała p. dr. Wanda Szczawińska, zaznajamiając uczestników zjazdu z działalnością kobiet-lekarni w Polsce na polach: leczniczym, naukowym i społeczno - lekarskim.

Nadstane.

Ach nareszcie!

1. Wieść radosna pędzi lotem: Mianowicie na Gródeckiej, SCHEINER znowu na widowni W całym mieście mówią o tem.
2. Wszędzie słychać ach nareszcie Skład otworzył — wielki rezon, Będiesz mógł się zaopatrzyć W wszystko, na jesienny sezon.
3. Zatem kto Gródecką kroczy Niechże firmę ma w pamięci, Numer pięćdziesiąty siódmy Niech tablicę nie przeoczy.

2828 Bruno Frankel.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7:30
Wtorek 21 września 1926.

AIDA

Opera w 3 akt, 7 odsłonach J. Verdie'go.
OSOBY:

Król Egiptu Zopeth
Amneris, jego córka . . . Inasińska
Aida niewolnica Etiopii . Korytko
Radames, dowódca wojsk egip. Hołyński
Ramfis, arcykapłan . . . Martini
Amonastro, król Etiopów.
ojciec Aidy . . . Kurzhard-Cordiniego

Postanec Łowczyński
Kapianka Hinglerówna

Tańce układu Stanisława Falińszewskiego, baletmistrza teatrów miejskich. W akcie I-szym „Taniec kapłanek” odtąnczy corps de ballet. W II-gim „Taniec niewolników” odtąnczy corps de ballet. W akcie III-cim „Ballabile egipskie” odtąnczy Serafina Biczówna oraz cały corps de ballet.

Reżyser: Mikołaj Lewicki. Kapelmistrz Milan Zuna

TEATR NOWOSCI.

Wtorek 21 września 1926.

Nasza żonusia

farsa w 3-ach akt. Avery'ego Hopwood'a
Tłumaczył z angielskiego Wel.

OSOBY:

Herbert Warren . . . M. Winkler
Dodo, jego żona . . . Z. Łozińska
Dr. Eljot W. Zabielski
Fanny, jego żona . . . Z. Grzębska
Bobby Brown J. Szyndler
Angelika Martin, narzeczona Bobby'ego Klimontowiczówna
Hogg, służący w pensjonacie dla kawalerów K. Okornicki
Tommy Belden, poeta . . M. Korczykiewicz
Dr. Haywood W. Brochwicz
Durkesłuzący Warrena . T. Przystawski
Rzecz dzieje się w Ameryce.
Reżyser K. Okornicki.

Węgiel górnośląski i drzewo opałowe

poleca po wyjątkowo niskich cenach — (Możliwe są spłaty ratalne)

Zygmunt Zieliński. Zastępstwo i składy węgla Lwów, Kościuszki 3 tel. 49-81.

Z dochodów stała subwencja na rzecz budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzechowicach.

Książki i przybory szkolne

POLECA NAJTANIEJ

2825

KSIĘGARNIA S. BOGENA

Lwów — Kazimierzowska 14 a.



Kolorowe jedwabie należy prać bardzo szybko w letnich mydlinach Lux'u.

Kolorowe jedwabie należy prać bardzo szybko, ażeby pranie się udało.

Jedwabi nie należy trzeć, wykręcać, lub wyżymać, gdyż cienkie włókna skręcają się i rozszczepiają. Również nie należy wcierać mydło bezpośrednio w materiał, gdyż czyni to włókno szorstkiem i zażółca je. Lux pierze bez tarcia i czyni zbędnem użycie innego mydła.

Lux jest czystym mydłem pod postacią cienkich płatków, które rozpuszczają się całkowicie, dając obfitą i bardzo gęstą pianę. Mydliny Lux'u usuwają brud łagodnie, nie uszkodziwszy ani jednego włókienka.

Jak należy prać jedwabie

Zalać płatki Lux'u gorącą wodą, dodać zimnej i ubić na pianę. Gdy roztwór jest letni, włożyć przedmioty jedwabne i przegnatać je w mydlinach. Nie trzeć. Wypłókać gruntownie w ciepłej wodzie. Nie wyżymać lub wykręcać. Zawinać w czysty ręcznik i wyprasować ciepłym — nie gorącym — żelazkiem.

Należy zapamiętać: letnie mydliny, letnia woda do płókania i ciepłe żelazko.



Po przysłaniu tego kuponu nadesłamy WPP, bezpłatną próbkę LUX'u wraz z bezpłatną ilustrowaną broszurką o sposobie prania delikatnych materiałów.

KUPON Do p. L. Reida, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.

Imię i nazwisko

Adres

Jedna próbka dla każdej osoby

L. 10. „Kurjer Lwowski”.

Powyzszy kupon wypełnić, wyciąć i naklejony na pocztówkę wysłać pod wskazanym wyżej adresem.

Generalny Przedstawiciel na Polskę faktryk firm **LEVER BROTHERS LIMITED**. (Anglija) **L. REID**, w Warszawie, ul. Moniuszki 11. Tel. 204-87 i 186-00. — Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

Popierajcie cele T. S. L.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadesłane i nekrologia miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. Na pierwszej stronie miejscowe 65 gr. zamiejscowe 75 gr. Drobnie ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowem tłustym drukiem podwójnie.

Przedsiębiorstwo eksportu drzewa z siedzibą w Poznaniu i Saarbrücken kupi 60.000 m³ przeczników sosnowych pod gwarancją wolnych od owadów celem eksportu do Francji.
Oferty należy składać na ilości nie mniejsze jak 5000 m³ do Polskiego Towarzystwa dla przywozu i wywozu drzewa z. o. p. w Poznaniu, ul. Poznańska Nr. 27.

K A T A R

KISZEK i ŻOŁADKA 2825

oraz uporeczywe rozwolnienia leczy „MUTABOR” Magistra Rawskiego
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego Akademja Eksportowa we Lwowie, ul. Bourlarda 5,

kształci siły fachowe dla handlu zagranicznego i dla służby konsularnej. — Nauka obejmuje 3 lata i trwa od października do końca czerwca. 2827
Opłaty: Taksa wstępna 20 zł., czesne 300 zł., rocznie, płatne w 2 ratach półrocznych.
Warunek wstępu: matura szkoły średniej.
W P I S Y od 1. do 5. października 1926.
W y k ł a d y rozpoczynają się 18. października 1926.

Dzieła, Broszury Afisze

oraz **Czasopisma** wszelkie druki po cenach umiarkowanych przyjmuje

DRUKARNIA POLSKA

Lwów ul. Chorażczyzny 17. Tel. 29-19.

Pokój wraz z utrzymaniem

Fortepian, Telefon w domu.
Inform.: Telef. 37—10 lub 2468
Tarnowskiego 20/II mieszk. 10.

Posady i prace.

KUCHARKA z dobrimi świadectwami poszukuje miejsca. Wiadomość Ormiańska 22 drzwi 9 II p. 2810

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny sprzedam za gotówkę nie drogo. Zborowska 16. 2811

Różne.

STARANIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.” pod „Szybkość”. 1334-5

UNIEWAŻNIA się książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Brzeżany na nazwisko Kaczor Iwan, Bohatko-wice. 2823

INSERUJCIE

w **Kurjerze Lwowskim!**

Pistolet straszak Nr. 2



Ostatnia nowość! Kolosalny wystrzał Wygodny, płaski, długość 11 cm. Model Browninga. Najlepsza obrona od napadów, na wycieczki, do roweru, do samochodów-do furmanek, obrona od złodziei domów podmiejskich, dla nocnych stróż, starter. Dla klubów lekko-atletycznych. Cena z przesyłką zł. 12.—, naboje 50 sztuk zł. 5.—, futerał zł. 250, oliwa 50 gr. Pozwolenie niepotrzebne. Piłki futbol. 8-10-12-18-23, koszulki, spodenki. Harcerskie kostjomy 8-50, 12-50, 18-50. Polecamy jako podarki świąteczne, imieninowe. Wysyłamy pocztą za pobraniem, po otrzymaniu pół zadatku. Adres zachować Dla szkół i klubów cenniki, 2732

Warszawa, ul. Emilji Plater Nr. 20/1115.

Składnica Sportowa „Herkulanum” T. Falkowskiego.

LUDWIK HOSZOWSKI

LWÓW, AKADEMICKA 3.

poleca najtaniej 2780

Farby, Lakiery i Pokosty.

Najsilniejsza bole głowy usuwa.



Najsilniejsza bole głowy usuwa.

ART. ZAKŁAD RYTOWNICZY I WYTWÓRNIA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH

Gustawy Miculskiej

Lwów, Batorego 22/1

wykonuje herby, monogramy w złocie i srebrze, odznak dla P. T. Towarzystw po bardzo przystępnej cenie 2590
Agenturom wysoką prowizję.

WALNE ZGROMADZENIE

„FRUCTUS” spółdzielni z ogr. odp. we Lwowie odbędzie się dnia 6 października 1926 o godz. 7 wiecz. w lokalu ul. Kazimierzowska 20.

Porządek dzienny:

Sprawozdanie Dyrekcji. Rozwiązanie i likwidacja spółdzielni. Wnioski i interpelacje. 2829

Zarząd „FRUCTUS” Spółdzielni z ogr. odp. Lwów Kazimierzowska 20.

Józef Klarberg, Mojżesz Horowitz, Berisz Tauba.

Wydawcą Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Opłata pocztowa uliszczona gotówką.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorażczyzna 17, Tel. 29-19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.